

# Goło i wesoło

28 sierpnia 2011

W porównaniu z poprzednimi latami w 2010 r. Polacy częściej bywali z rodziną w restauracjach – wynika z badania CBOS. Z deklaracji respondentów wynika, że w zeszłym roku blisko połowa badanych (48 procent, wzrost o 9) wybrała się ze swymi bliskimi do restauracji. Takie rewelacje możemy przeczytać na portalu Money.pl, który celuje w poprawianie samopoczucia Polaków.



O tym, że jesteśmy zadowoleni z życia, zapewnia nas również niezmordowany profesor Janusz Czapiński, który w kolejnej diagnozie społecznej roztrąbionej przez media dowodzi, że odsetek gospodarstw posiadających jakiekolwiek oszczędności wzrósł i wynosi 37,5 proc. Ponieważ mam skłonność do czepiania się, zrozumiałem z tego, że 62,5 procent Polaków nie ma żadnych oszczędności, za to według tego samego badania 39,3 proc. gospodarstw domowych w Polsce nie tylko nie ma oszczędności, ale jest zadłużonych. Przy czym odsetek tych gospodarstw domowych, których stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, to 26 proc.

**GOŁO I WESOŁO**

Rzeczywiście jesteśmy teraz jedną z najszczęśliwszych nacji w Europie. Właściwie pobiliśmy rekord wszech czasów – ponad 80 procent Polaków jest szczęśliwych – ogłasza radośnie prof. Czapiński w wywiadzie dla ObserwatoraFinansowego.pl. W tym samym wywiadzie dodaje jednak, że z naszych badań wyraźnie wynika, że realne dochody spadły o 23 proc. w grupie 10 proc. obecnie najbiedniejszych, a wzrosły o 24 proc. w grupie 10 proc. najbogatszych gospodarstw domowych. A także: Co prawda gospodarczo się rozwijamy, PKB rośnie, ale dochody budżetu gwałtownie maleją. Wzrost liczby ubogich gospodarstw jest efektem zaostrzenia polityki społecznej. Polacy otrzymują coraz mniejszą pomoc od państwa – konkluduje profesor, zapewniając wciąż o wielkim sukcesie i szczęściu polskiego społeczeństwa. w żadnym opracowaniu czy publikacji mających nas przed wyborami przekonać, że jest dobrze, nie wspomina się o dostępności usług medycznych, dóbr kultury, miejsc w żłobkach i przedszkolach, urlopach (dwie trzecie nie wyjeżdża z rodziną nawet na tygodniowy wypoczynek), czasie pracy (najdłuższy w Europie), stabilności zatrudnienia, warunkach mieszkaniowych. Czapiński wyznaje: Skandynawskie poczucie szczęścia jest o wiele głębsze i stabilniejsze niż polskie, dlatego z sukcesem możemy się z nim ścigać tylko w jednej konkurencji: w zadowoleniu z obecnych warunków życia. Ponieważ jednak te warunki są praktycznie pod każdym względem nieporównanie gorsze, jedyny wniosek, jaki się nasuwa, to albo manipulacja, albo gwałtowne obniżenie oczekiwań polskiego społeczeństwa. Najwyraźniej mimo braku urlopu, najdłuższego w Europie czasu pracy fakt, że niemal połowa może raz do roku zabrać rodzinę na obiad do restauracji, wystarcza Polakom do szczęścia.

## **RANKING SZCZĘŚCIA**

W ciągu ostatnich 10 lat instytuty badań społecznych na świecie badały setki tysięcy ludzi, starając się ustalić, jak bardzo są szczęśliwi i zadowoleni z życia. Dwa najbardziej kompleksowe badania nad zadowoleniem z życia obywateli to

World Map of Happiness przeprowadzone przez University of Leicester oraz World Database of Happiness autorstwa Erasmus University z Rotterdamu. Badacze zadają zwykle jedno i to samo pytanie: Jak bardzo jesteś szczęśliwy? Niezależnie od zastosowanych technik badawczych, rodzaju i przedmiotu pytań, które dotyczyły gospodarki, rodziny, warunków pracy, warunków socjalnych i czasu wolnego (badanie Uniwersytetu Erasmus zawierało 953 wskaźniki), rezultat był ten sam: najszczęśliwszym krajem na świecie okazywała się Dania. Duńczycy są najszczęśliwsi? Ta kwestia zaintrygowała nie tylko samych Duńczyków, ale media w wielu krajach. Przecież to kraj, gdzie latem jest mało słońca, za to zimą niewiele widać z powodu ciągłych zawiei śnieżnych. To kraina niebotycznie wysokich podatków, gdzie próba wyróżniania się czy wywyższania jest nieodmiennie gaszona zawołaniem: Nie bądź taki hop do przodu! Wszystko jest tam tak wyregulowane, że nawet głuchą nocą, gdy na ulicy panują kompletne pustki, piesi cierpliwie czekają na zielone światło, żeby przejść przez ulicę. Jak w tych warunkach można mówić o szczęściu? Reporterzy amerykańskiej sieci ABC postanowili to sprawdzić. Pytali ludzi o ich poczucie szczęścia w skali od 0 do 10. Nikt nie wskazał na wynik poniżej 8, wielu podawało 9, a niektórzy nawet 10. Bardzo długo szukali, zanim znaleźli jakąś staruszkę, która stwierdziła, że Duńczycy nie są wcale aż tacy szczęśliwi. Jednak nawet ona była zadowolona z życia i przyznała, że Duńczycy nie mają zbyt wielu powodów do narzekania. Oczywiście, że podatki są wysokie, ale za to jest darmowa opieka medyczna, darmowa edukacja przez całe życie, a państwo na pomoc dla najmłodszych i starych wydaje najwięcej na świecie w przeliczeniu na głowę mieszkańca. Czyż jednak na czele tabeli najszczęśliwszych nie powinni stanąć mieszkańcy jednej z tych skąpanych wiecznie w słońcu wysp, gdzie ideałem życia jest leżenie na hamaku i popijanie long drinków? Odpowiadające tej definicji Bahamy zajmują według badania Leicester University dopiero 5. miejsce, a bogate Stany Zjednoczone, gdzie szczęście jest niemal obowiązkiem konstytucyjnym – dopiero 23.

## **SKANDYNAWSKI SUKCES**

Adrian White, psycholog społeczny z Leicester University, sporządził światową mapę szczęścia. Mapa wskazuje, że szczęście koncentruje się w Europie, Ameryce Północnej i Australii. Badaniu poddano 80 000 osób, ale niezależnie od przyjętych wskaźników, na czoło zawsze wysuwali się Duńczycy. W wywiadzie dla telewizji BBC w związku z opublikowaniem wyników badań White oznajmił, że najczęściej do bycia szczęśliwymi przyznają się ludzie z krajów, w których istnieje dobry system opieki zdrowotnej, wysoki dochód na głowę mieszkańca i łatwy dostęp do edukacji. Do takich samych wyników doszedł prof. Ruut Veenhoven z Erasmus University. Jego barometr szczęścia jest najbardziej rozbudowany i wciąż uaktualniany. Przez wiele lat stosowania barometru profesor doszedł do wniosku, że sama osobista zamożność nie przesądza o zadowoleniu z życia. O szczęściu decyduje dobrostan całego społeczeństwa, korzystne środowisko społeczne i dostęp do edukacji. Dania odpowiada tym wszystkim kryteriom i wydaje się to wystarczającą przeciwwagą dla niekończącego się lata, niskich podatków i idyllicznego życia milionerów w innych stronach świata. Dania jest siódma na liście najbogatszych państw świata z dochodem narodowym na głowę mieszkańca w wysokości 45 000 dolarów rocznie. Jest to jednocześnie kraj o stosunkowo najwyższych podatkach. Ludzie na świecie dziwią się, jak wysokie podatki mogą sprawiać, że Duńczycy są szczęśliwi? Jednak zdecydowana większość pytanych o to Duńczyków twierdzi, że płaci podatki z zadowoleniem.

## **DUŃCZYK TO POŻYJE**

Z wysokich podatków Dania finansuje darmowy system edukacyjny. Istnieje 10-letni okres przymusu szkolnego. Nauka jest nieodpłatna także w szkołach średnich i wyższych. Wszystkie osoby uczące się, niezależnie od wieku, mają prawo do finansowej pomocy państwa tak długo, jak się kształcą. Ponadto duński rynek pracy zapewnia możliwość ustawicznego kształcenia dorosłych. Państwo wydaje na edukację 9 proc. PKB. Duński

system opieki zdrowotnej jest całkowicie wolny od opłat. Państwo subsydiuje ceny leków i sprzętu dla osób niepełnosprawnych. Wszelkie koszty leczenia są pokrywane z budżetu. Dania wydaje na system opieki zdrowotnej 20 proc. swego PKB. Wszyscy Duńczycy z chwilą ukończenia 65. roku życia mają prawo do podstawowego świadczenia emerytalnego. Państwo wydaje ok. 20 proc. PKB na utrzymanie rozbudowanego systemu pomocy społecznej. White jest uznanym naukowcem cytowanym przez najpoważniejsze światowe media. Wyniki jego badań potwierdzają badania innych szacownych instytucji naukowych. Prof. Czapiński to gwiazda polskich mediów liberalnych, stały gość programów telewizyjnych i finansowych portali oraz gazet, niemający jednak wysokiej pozycji na arenie międzynarodowej. Według Czapińskiego Polacy są szczęśliwi i biją pod tym względem inne rekordy. Według badań przeprowadzonych przez White'a zajmujemy w rankingu szczęśliwych narodów świata 99. pozycję.

Auto: Piotr Ikonowicz

Zdjęcie: [Piotr Drabik](#)

Źródło: [Lewica](#)